

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 marca 2015 r.,
sprawy **A. G.**
skazanego z art. 280 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 października 2014 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 22 stycznia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 stycznia 2014 r. A. G. został skazany za czyny z art. 280 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w warunkach określonych w art. 91 § 1 k.k. oraz z art. 280 § 2 k.k. na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności; nadto na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązany został do naprawienia szkody.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca A. G., w której podniósł zarzuty naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz błędu w

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na przyjęciu, że oskarżony ten wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przypisanych mu przestępstw. W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 17 października 2014 r. zaskarżony wyrok w stosunku do A. G. został utrzymany w mocy.

Od tego orzeczenia kasację złożył obrońca skazanego, podnosząc zarzut rażącego i mogącego mieć wpływ na jego treść naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, że skazany dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy konkluzja taka wynika jedynie z wyjaśnień A. G. i nie jest poparta żadnym innym materiałem dowodowym. W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Najwyższy rozpoznał kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, nie znajdując podstaw określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Autor kasacji z jednej strony powołuje się na judykaty Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2006 r., V KK 169/05, oraz z dnia 25 czerwca 2003 r., V KK 93/03, z drugiej jednak nie przekłada wyrażonych tam zapatrywań prawnych na grunt skonstruowanego przez siebie nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wprawdzie dopuszczalną w kasacji pozostaje możliwość kwestionowania sposobu dokonywania ustaleń faktycznych poprzez stawianie zarzutu „innego rażącego naruszenia prawa”, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., ale dla skuteczności takiego zarzutu koniecznym jest jednak rzeczowe wykazanie, że do takiego uchybienia w stopniu ewidentnym rzeczywiście doszło i mogło mieć ono istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.). Nie spełnia tego wymogu li tylko formalne (pozorne) powołanie przepisu prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) poparte argumentacją, która pokrywa się w pełni z

apelacyjną polemiką z ustaleniami stanu faktycznego sprawy i dezaprobatą dla pierwszoinstancyjnej oceny dowodów. Kontroli orzeczenia Sądu *a quo* służyło postępowanie odwoławcze, w toku którego respektowanie wymogów określonych w art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. było przedmiotem rzetelnego badania (uzasadnienie str. 9). W sytuacji, gdy Sąd odwoławczy w jego ramach żadnego elementu nie pominął, kasacja nie jest środkiem, który ma owo badanie powielać, lecz zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. ma służyć eliminacji jedynie prawomocnych orzeczeń dotkniętych uchybieniem określonym w art. 439 k.p.k. lub „innym rażącym naruszeniem prawa”. Kasacja złożona w przedmiotowej sprawie nie wykazała takich uchybień, a jej konstrukcja stanowiąca „kontynuację” skargi apelacyjnej skutkować musiała uznaniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym i jego oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W kontekście rodzaju zarzutu, nieco zmodyfikowanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, a kwalifikowanego przez jego autora jako naruszenie prawnie zdefiniowanych ogólnych zasad procesu, zauważyć jedynie należy, że bez szczegółowego umotywowania i przede wszystkim odniesienia się do konkretnych przepisów służących realizacji owych zasad, co notorycznie podkreśla się tak w orzecznictwie, jak i doktrynie, zarzut taki pozostaje nieprawidłowy nie tylko na gruncie kasacji, lecz także zwykłego środka odwoławczego.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia słusznie skonstatowano, że istnienie dwóch przeciwstawnych grup dowodów nie determinuje konieczności zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., skoro zostały one ocenione w sposób zgodny z ustawowymi wymogami, co znalazło wyraz w rzetelnych i wnikliwych rozważaniach Sądu *meriti*. Jasno z nich wynika, że relacje skazanego A. G., podobnie jak i drugiego ze współoskarżonych G. D., nie mogą być uznane za wartościowe procesowo z uwagi na niekonsekwencje i sprzeczności, które zostały szczegółowo omówione (str. 15-18). Jako prawdziwe należało natomiast uznać wyjaśnienia trzeciego oskarżonego – A. G., które także zostały poddane stosownej weryfikacji dowodowej, co znalazło wyraz w obszernych i przekonujących wywodach uzasadnienia (str. 14-15, 18-19). Analiza poszczególnych dowodów dokonana przed Sądem pierwszej instancji w sposób oczywisty wyklucza nadto tezę, konstruowaną przez skarżącego na kanwie niewłaściwej interpretacji orzeczenia

Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2007 r., III KK 46/07, o klasyfikowaniu dowodów pod z góry przyjęte założenie co do przebiegu inkryminowanych czynów. Podkreślenia na tym gruncie wymaga również istotny fakt, że z pisemnych motywów orzeczeń Sądów obu instancji nie wynika, by wątpliwości co do sprawstwa skazanego A. G. zostały powzięte przez którychkolwiek z Sądów. Tylko o takich bowiem można mówić w kontekście obrazu art. 5 § 2 k.p.k., nie zaś zgłaszanych przez skarżącego. Istotą tego zarzutu jest bowiem wykazanie, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygając ich na korzyść skazanego, o czym nie można mówić na gruncie niniejszej sprawy.

Sąd odwoławczy, aprobuując ocenę dowodów przeprowadzoną przed Sądem pierwszej instancji, nie miał obowiązku jej powtarzania w pisemnym uzasadnieniu, a wobec jej skrupulatnego charakteru mógł się do niej odwołać, co uczynił w przypadku wyjaśnień A. G. Nie uprawnia to do automatycznego uznania, że odniesienie się do zarzutów apelacyjnych miało lakoniczny charakter. Takich cech nie można przypisać całości rozważań Sądu odwoławczego, a więc również tym, w których ustosunkowuje się do podejmowanych w apelacji kwestii takich jak: realizacja przez skazanego A. G. znamion przypisanych mu czynów, w tym zwłaszcza świadomości przestępczych działań podejmowanych przez A. G. (str. 11), motywu działania skazanego A. G. w aspekcie jego ustabilizowanej sytuacji życiowej i majątkowej oraz nieodległej perspektywy zagranicznego wyjazdu w celach zarobkowych (str. 9) czy też podyktowana zasadami logiki weryfikacja tej części wyjaśnień A.G., w której mowa jest o wzajemnych rozliczeniach pomiędzy sprawcami będących przedmiotem niniejszego postępowania przestępstw. Całokształt tych rozważań daje wyczerpującą odpowiedź, dlaczego nie została podzielona argumentacja środka odwoławczego.

Reasumując, ocena zarzutów kasacyjnych skutkowałą uznaniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

